ARCELORMITTAL POLAND S.A.
KOMISJA ROBOTNICZA HUTNIKÓW
Solidarność NSZZ

Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 13/1281
2 kwietnia 2014 r.
Kraków

WZD ZOK NSZZ „Solidarność" AMP S.A.

Terminarz wyznaczony przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność" zobowiązywał do zakończenia wyborów związkowych w komisjach zakładowych i międzyzakładowych do dnia 31 marca br. I właśnie w tym dniu odbyło się Walne Zebranie Delegatów Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność" ArcelorMittal Poland, którego podstawowym zadaniem był wybór władz na nową kadencję 2014-2018.

Jak jest to w zwyczaju, w pierwszej części WZD oddano głos zaproszonym gościom. Wśród nich byli: ks. **Andrzej Stasiak**, prezes Zarządu AMP **Sanjay Samaddar**, dyrektor personalny **Monika Roznerska**, szef biura dialogu społecznego **Andrzej Węglarz**, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" **Piotr Duda** oraz przewodniczący Sekcji Krajowej Hutnictwa **Adam Ditmer**.

Ks. Andrzej Stasiak odczytał fragmenty encykliki Jana Pawła II Laborem Exercens. Zwrócił uwagę, że w pracy człowiek musi być postrzegany jako podmiot. Praca się zmienia, zawód się zmienia, podmiot nigdy się nie zmienia. Każdy pracownik powinien mieć zapewnione utrzymanie swojej rodziny.

Andrzej Węglarz zabrał głos jako przewodniczący Pracodawców Przemysłu Hutniczego oraz odpowiedzialny za sprawy społeczne w AMP. Stwierdził, że związki zawodowe wyszły co prawda z komisji trójstronnej, ale są nieformalne spotkania. - Chcemy wspomóc starania, które argumentami wymuszą równe warunki dla działalności gospodarczej. Chodzi tutaj o zniesienie lub obniżkę akcyzy na energię elektryczną - mówił. Sytuację w hutnictwie określił jako umiarkowanie optymistyczną. Pytacie, kiedy będzie dobrze w naszej pracy? Na pewno nie jest tak, jakbyśmy sobie wzajemnie życzyli, ale musimy się dogadać, bo jesteśmy na siebie skazani. Żądajmy tyle, ile pracodawca może dać - powiedział A. Węglarz.

Adam Ditmer poruszył temat przygotowywanego planu klimatycznego w Europie. - To nie jest tylko kwestia emisji CO_2. Plany przygotowane przez KE mogą stać się początkiem samozagłady przemysłu w Europie. Zwracając się także do A. Węglarza stwierdził: Szkoda, że pracodawcy wypowiedzieli układ ponadzakładowy. Niestety ten trend zaczyna występować w całej Europie. Pracodawcy obciążani różnymi dodatkowymi kosztami zaczynają oszczędzać na pracownikach. Coraz więcej firm zastępuje swoich dotychczasowych pracowników pracownikami tymczasowymi, którzy mają znacznie gorsze warunki pracy i płacy.

Następnie głos zabrał prezes Zarządu AMP Sanjay Samaddar. - Obecna wysokość produkcji stali jest o 25-30% mniejsza od tej sprzed jeszcze kilku lat. Cały czas podejmujemy działania, by firma nasza była konkurencyjna. Złomrex, Huta Częstochowy, czy US Steel Serbia nie wykazały takiej konkurencji, wobec czego będą musiały upaść. Dzięki ogromnym nakładom na inwestycje udało się nam „utrzymać głowę nad wodą" - mówił pre-

(dokończenie na str. 2, 3 i 4)

Pracodawco, daj podwyżki!

Około 2 tysięcy związkowców, wspartych przez pracowników niezrzeszonych, uczestniczyło w ubiegły czwartek w manifestacji przed budynkiem dyrekcji AMP SA w Dąbrowie Górniczej. Wśród protestujących byli przedstawiciele załóg ze wszystkich oddziałów, w tym także z huty Warszawa oraz koksowni Zdzieszowice. Z samej krakowskiej huty i spółek przyjechało prawie 600 osób.

Powodem, dla którego zdecydowano się przeprowadzić tak liczny i spektakularny protest jest brak woli ze strony pracodawcy do zawarcia porozumienia płacowego z uwzględnieniem podwyżek płac na rok 2014. Jak wiemy, zarząd AMP nosi się z zamiarem ograniczenia niektórych składników płacowych i zawieszenia części świadczeń socjalnych, w wyniku czego wynagrodzenia pracowników nie dość, że nie wzrosną, to staną się jeszcze niższe.

Stanowisko związków zawodowych z żądaniem uwzględnienia ich postulatów płacowych zostało zawarte w petycji wręczonej dyrektorowi personalnemu w AMP SA tj. pani dyr. Monice Roznerskiej. Oprócz niej nikt z zarządu ani dyrekcji firmy nie był obecny. Manifestanci przy huku petard, w hałasie czynionym przez gwizdki, trąbki i syreny głośno wyrażali swoje niezadowolenie i niezgodę na przedmiotowe traktowanie ich przez pracodawcę. „Uczciwa praca, hańbiąca płaca", „Jesteśmy hutnikami, a nie żebrakami", „Więcej pracujesz, mniej otrzymasz"- to kilka z wielu haseł widocznych na transparentach górujących ponad protestującym tłumem. Było głośno, jak to zwykle podczas zbiorowych protestów. Spalono kilka opon, a czarny, smolisty dym był bardziej gęsty i ciemniejszy niż ten z widocznego w tle hutniczego komina.

Do manifestujących pracowników przemawiali kolejno liderzy organizacji związkowych, w tym Jerzy Goiński i Władysław Kielian z „Solidarności", Jacek Zub i Janusz Lemański z NSZZ Pracowników, Adam Ditmer z Sekcji Krajowej Hutnictwa, przed-

(dokończenie na str. 2)

*(**Manifestacja** - dokończenie ze str. 1)*

stawiciel Solidarności 80, przewodnicząca ze Zdzieszowic i inni. Przewodniczący Władysław Kielian zapewnił, że „Solidarność" będzie walczyć o to, by hutnicy otrzymali podwyżki. My wiemy, że pieniądze na ten cel mogłyby się znaleźć - powiedział. Jak jednak widać, najłatwiej robić oszczędności na ludziach. Jest jednak jakaś granica wytrzymałości i do niej załoga hut mittalowskich właśnie dotarła.

Związkowi mówcy w swoich wystąpieniach wyrażali na ogół to, co mógłby powiedzieć i wykrzyczeć każdy z protestujących. Przede wszystkim wskazywali na to, że po 10 latach, jakie upłynęły od momentu sprywatyzowania hut i przejęcia ich przez pana L. Mittala, mimo coraz wyższej stawianej poprzeczki i coraz lepszych osiągnięć w pracy, ich zarobki ani trochę nie przybliżyły się do poziomu, który byłby odpowiedni do podejmowanych wysiłków w celu spełnienia wymagań pracodawcy. Mówili o tym, jak bardzo przez te lata, wskutek drastycznej redukcji zatrudnienia, skurczyła się załoga hut. Jak mimo bicia rekordów produkcyjnych zarobki na produkcji są nadal śmiesznie niskie. Jak coraz bardziej pogłębia się dysproporcja między zarobkami kadry a zarobkami pozostałych pracowników. Kiedy więc pani dyr. Roznerska powiedziała nieostrożnie, że dyrekcja troszczy się o pensje wszystkich pracowników - wzbudziło to gwałtowną reakcję, podniosła się wrzawa i oburzeni hutnicy nie pozwolili pani dyrektor dokończyć wypowiedzi.

Czy jesteście zadowoleni z płac? - NIE! Czy czujecie się docenieni przez pracodawcę? - NIE! - odkrzykiwali przewodniczącemu Markowi Nanusiowi z Dąbrowy Górniczej protestujący hutnicy.

Manifestacja, choć głośna i burzliwa, trwała nie dłużej niż godzinę. Wiele osób, w tym pracowników z Krakowa, jeszcze tego samego dnia szło na nocną zmianę do pracy. Mimo to przyjechali na manifestację, co dobitnie świadczy o ich dużej determinacji. Z uwagi na wagę problemu, związki nie wykluczają wprowadzenia ostrzejszych form protestu.

PETYCJA
do Zarządu ArcelorMittal Poland S.A.

Organizacje Związkowe reprezentujace pracowników ArcelorMittal Poland i Spółek, zgromadzone na manifestacji w dniu 27 marca 2014 roku pod siedzibą pracodawcy ArcelorMittal Poland S.A. wzywają do niezwłocznego uzgodnienia i podpisania porozumienia płacowego na 2014 rok, uwzględniającego związkowe postulaty płacowe, określone w stanowisku Strony Związkowej z dnia 28 stycznia 2014 roku.

Jednocześnie Związki Zawodowe stanowczo sprzeciwiają się wszelkim próbom ograniczenia wynagrodzeń i uprawnień socjalnych pracowników ArcelorMittal Poland S.A. i Spółek, które między innymi mają polegać na:

* jednostronnym wprowadzeniu z dniem 01.01.2014 r. niekorzystnych zasad rozliczania czasu pracy pracowników zatrudnionych w systemie zmianowym (obecnie zawieszonych na podstawie pozrozumienia, o którym mowa w Komunikacie Dyrektora Generalnego z dnia 14.02.2014 r.),

* zawieszeniu waloryzacji (wzrostu procentowego) Karty Hutnika i wypłaty całej Karty Hutnika,

* zmianie zasad dopłat do wynagrodzeń i zasiłków z tytułu choroby,

* zawieszeniu wypłacania premii motywacyjnej,

* zawieszeniu odprowadzania składki podstawowej na Pracowniczy Program Emerytalny,

* zawieszeniu dodatkowego 10% odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych,

* zawieszeniu zwrotu podatku od posiłków regeneracyjnych dla pracowników na stanowiskach robotniczych,

* zawieszeniu uprawnień do bezpłatnych posiłków dla pracowników na stanowiskach nierobotniczych.

Organizacje Związkowe ostrzegają, że w przypadku dalszego utrzymywania się impasu w negocjacjach płacowych podejmują wszelkie działania (w tym wynikające z procedury rozwiązywania sporów zbiorowych, do strajku włącznie), majace na celu realizację zgłoszonych przez Związki Zawodowe postulatów płacowych na 2014 rok.

Pod petycją podpisało się 13 organizacji związkowych ze wszystkich oddziałów AMP S.A.

*(**WZD ZOK...** ciąg dalszy ze str. 1)*

zes. Obecnie w Polsce produkuje się około 6 mln ton stali, tj. tylko 50% z okresu lat 80-tych. Do Polski sprowadzanych jest teraz ok. 7 mln ton stali. - Coś tutaj nie jest tak - konkludował mówca - bo przecież zalewające polski rynek wyroby hutnicze mają dodatkową marżę w postaci kosztów transportu. ArcelorMittal Poland mógłby produkować 8-9 mln ton i wtedy nie byłoby wielu problemów, w tym społecznych. Ten temat poruszany jest podczas rozmów z przedstawicielami polskiego rządu. Kolejnymi tematami, nie mniej ważnymi, są: wysoka akcyza na energię elektryczną oraz przygotowywany pakiet klimatyczny. - Wydaje się, że plusem może być - zapowiadana przez rząd - w miarę stabilna sytuacja. Przyjęty plan przewiduje dość znaczny wzrost gospodarczy Polski w latach 2014-2017 - mówił S. Samaddar, który odniósł się także do sytuacji na świecie. Obecnie największym producentem są Chiny wytwarzające około 50% globalnej produkcji stali. Jeżeli cokolwiek zachwieje tym rynkiem, to chińskie wyroby hutnicze zaleją rynek europejski, bo USA mają dobrze zabezpieczony rynek przed importem stali.

Problemami są ceny za węgiel, który wydobywany w niewielkiej odległości powinien być stosunkowo tani. Okazuje się jednak, że tańszy jest węgiel sprowadzany z Australii. Do tego nakłada się bardzo niestabilna sytuacja na Ukrainie, skąd sprowadzamy 80% rud żelaza (Krzywy Róg), pozostałą część z Rosji. W Polsce mamy zapasy rud na 30 dni. Gdyby doszło do wojny na Ukrainie, sytuacja nasza będzie katastrofalna.

Przechodząc do spraw społecznych prezes stwierdził, że jeśli sytuacja w firmie nie jest łatwa, to i sytuacja pracowników nie będzie łatwa. - Przy ciągle realizowanych inwestycjach staraliśmy się o przyszłość tej firmy, nie zamknęliśmy wielu instalacji. Wytrwajcie Państwo w duchu dialogu, jaki był stosowany tutaj przez wiele lat - zakończył swoje wystąpienie.

Większość kierowanych do prezesa pytań i wypowiedzi dotyczyła oczywiście negocjacji płacowych i braku podwyżek płac w ArcelorMittal Poland oraz hutniczych spółkach, czego wyrazem była ostatnia manifestacja. - Nie żądamy podwyżek, które dobiją Hutę, związki zawodowe bardzo realnie podchodzą do ich wysokości - mówił **Wiesław Zając**. Z kolei **Krzysztof Stypuła** kwestionował partnerski dialog dotyczący negocjacji płacowych, gdy stanowisko pracodawcy wygląda tak: jeśli chcecie coś dostać, to z czegoś musicie zrezygnować.

- Rozumiem niepokój i nerwowość wśród pracowników, zwłaszcza przeciągającymi się rozmowami płacowymi, jednak nie idźmy w kierunku, w którym poszły inne zakłady mające obecnie problemy nieporównywalne z naszymi. Chciałbym, aby część surowcowa w Krakowie została zachowana. Rozmawiamy z woje-

wodą i przedstawicielami rządu. Wiemy też, że polska gospodarka idzie w dobrym kierunku. Zainwestowano tutaj pieniądze, a nie inwestuje się w coś, co się nie opłaca. Musimy zachować równowagę. Liczę na Państwa rozsądek i współpracę. Negocjacje płacowe cały czas trwają - odpowiadał S. Samaddar.

Z kolei **Andrzej Grabski** mówił o nie zawsze prawidłowo, zdaniem pracowników, wydatkowanych pieniądzach. Takim przykładem jest zakup detektorów gazu dla wszystkich pracowników. Do kosztów zakupu doliczyć trzeba również koszty serwisowe. - Przecież można było zakupić jeden detektor na brygadę. Innym przykładem są znaczne środki finansowe kierowane na inwestycje WCM.

Stanisław Lebiest z kolei pytał o ewentualnego inwestora w spółce Kolprem i o to, jakie są powody sprzedaży udziałów spółki. - Mamy 3, 4 potencjalnych inwestorów. Zawrzemy tylko taką umowę, która będzie korzystna dla AMP i spółki Kolprem. Tej decyzji nie podjęliśmy pochopnie. Wejście inwestora spowoduje rozwój spółki - brzmiała odpowiedź.

Kolejni rozmówcy zarzucali, że owszem inwestuje się w ArcelorMittal Poland, jednak zapomina się o inwestowaniu w ludzi. A podobno, to pracownicy są największym kapitałem tej Spółki.

Dyrektor personalny Monika Roznerska stwierdziła, że obecna była na zebraniach w poszczególnych MOZ-ach, wobec czego jej wstępna wypowiedź była stosunkowo krótka. Przypomniała, że rok ubiegły był pierwszym, w którym nie było zwolnień na większą skalę. Co więcej, głównie do oddziału dąbrowskiego, przyjęto około 300 pracowników ze spółki Manpower. Prawdopodobnie w tym roku podjęte zostaną rozmowy na temat jednego, wspólnego Układu Zbiorowego (*w Zdzieszowicach obowiązuje inny ZUZP - przyp. red.*). W związku z przewidywanymi, znacznymi odejściami pracowników na emerytury w najbliższych latach, przewiduje się uruchomienie programu zainstaluj się dla pracowników fizycznych. - Rozumiem zniecierpliwienie pracowników jeśli chodzi o podwyżki płac. W najbliższym czasie przygotujemy porozumienie, które powinno satysfakcjonować obie strony: pracodawcę i pracowników - zakończyła pani dyrektor.

Oczywiście do pani dyrektor była równie duża ilość pytań. One także dotyczyły wynagrodzeń i oczekiwanych przez pracowników konkretnych rozmów z konkretnymi efektami.

Roman Wątkowski, opierając się na opiniach pracowników, pytał dlaczego w ArcelorMittal Poland następuje coraz większa dysproporcja w płacach. - Czy jest duże rozwarstwienie płac? Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć, ja tego nie zauważyłam - odpowiadała dyrektor i stwierdziła, że w przygotowywanym porozumienie pracodawca będzie się starał „podciągnąć" płace najniżej zarabiającym.

Zwracano uwagę, już po raz kolejny, na różnicę płac pracowników pracujących na tych samych stanowiskach pracy, z podobnym stażem, z podobnym wykształceniem, ale z wyższą płacą zasadniczą osób zatrudnionych na jedną zmianę. - Ten problem jest rozwiązywalny, ale nie rozwiązany. Są to zaszłości wielu, wielu lat - odpowiadał A. Węglarz.

Beata Suder pytała się o pracownice zatrudnione w AMSSC. - Odbyło się kilka spotkań w tym temacie. Przygotowany został kolejny wariant odpraw, których wysokość będzie podobny do odpraw z 2011 roku - odniosła się do pytania M. Roznerska.

Krzysztof Pfister, który jako jeden z ostatnich zabierał głos, stwierdził, że pracownicy najpierw domagają się podwyżek płac, dopiero w terminie późniejszym ewentualnych decyzji dotyczących wykupu W-12.

Większe fragmenty wystąpienia ostatniego z zaproszonych gości, przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Piotra Dudy, przekażemy Państwu w następnym numerze NBS.

* * *

Po zakończeniu wystąpień przystąpiono do realizacji kolejnych punktów posiedzenia WZD ZOK NSZZ „Solidarność".

Na prowadzących obrady wybrano: Krzysztofa Stypułę i Ireneusza Płochę, do Komisji Uchwał i Wniosków: Adama Oczkowskiego, Beatę Suder i Józefa Zawistowskiego, a do Komisji Skrutacyjno-Mandatowej: Wiesława Jakubca, Stanisława Skalskiego, Jakuba Słomczyńskiego, Zbigniewa Maligłówkę i Wiesława Zająca.

Zatwierdzono porządek obrad. Frekwencja była 100%. Obecni byli wszyscy delegaci (13 z Krakowa oraz 17 z pozostałych oddziałów). Sprawozdanie Zakładowej Komisji Koordynacyjnej przedstawił przewodniczący Jerzy Goiński, a Komisji Rewizyjnej - Józef Zawistowski. Jednogłośnie przyjęto sprawozdania i udzielono absolutorium ZKK i KR.

Komisja Wyborcza nie stwierdziła uchybień w żadnym z 6 okręgów wyborczych: Świętochłowice, Sosnowiec, Chorzów, Kraków, Dąbrowa Górnicza, Zdzieszowice. Podjęto decyzję, że Zakładowa Komisja Koordynacyjna liczyła będzie 17 osób, w tym przewodniczący z 6 MOZ-ów, a Komisja Rewizyjna będzie 5-osobowa.

Na przewodniczącego NSZZ „Solidarność" zgłoszone zostały 2 osoby: Władysław Kielian i Jerzy Goiński. Pierwszy przedstawił się kandydat z Dąbrowy Górniczej mówiąc, jakie do tej pory pełnił funkcje. Na zakończenie powiedział: - Czeka nas bardzo trudny czas, trzeba jeszcze dużo zrobić. Jeśli nie będziemy jedną siłą to będą problemy.

Władysław Kielian w swoim wystąpieniu przedstawił swoje spojrzenie na Związek. Oto fragmenty tego wystąpienia: *„Na wstępie przyznam się, że nie miałem zamiaru startować na Przewodniczącego ZOK, ponieważ mam świadomość, że układ terytorialny raczej nie pozwala kandydatowi z Krakowa wygrać wyborów. Postanowiłem jednak wystartować. W ten sposób będę mógł odnieść się do funkcjonowania naszego Związku, szczególnie w tej kadencji, jak i sposobu działania w nadchodzącej kadencji.*

Na początku pozwolę sobie na przypomnienie niektórych faktów z historii. Kontakty związkowe w ramach NSZZ Solidarność Huty Sendzimira były utrzymywane z Hutą Katowice od dawna i były to bardzo poprawne, a nawet wzorcowe relacje.(…)

Nie toleruję kłamstwa i nie dotrzymywania słowa. Jeśli z kimś rozmawiam uczciwie, to chcę by druga strona dotrzymywała wspólnych ustaleń. Uważam się za człowieka dialogu, znam swoją wartość i posiadam duże doświadczenie. Jestem otwarty na dyskusję i kompromisy.(…)

Co mam do zaproponowania, jako kandydat na Przewodniczącego? Styl mojej pracy będzie przejrzysty, gdzie każda jednostka wchodząca w skład ZOK-u będzie miała wpływ na podejmowanie decyzji poprzez uczestnictwo w Prezydium. Żadne ostateczne decyzje nie będą podejmowane bez przedyskutowania i wybrania najlepszego rozwiązania.(…)

Nadal uważam, że powinno się utrzymywać dobrą współpracę z innymi organizacjami związkowymi w ArcelorMittal Poland, a przynajmniej z tymi większymi. Musimy także zacząć nareszcie wykorzystywać kontakty polityczne, w celu pewnego wpływania na rządzących i ich decyzje dotyczące przemysłu ciężkiego.(…)

(dokończenie na str. 4)

(dokończenie ze str. 3)

Nadchodzi czas strategicznych decyzji dotyczących oddziału w Krakowie. Zabiegi o istnienie części surowcowej mogą się udać, jeżeli będziemy zdeterminowani w działaniach i będzie duże wzajemne zrozumienie nas wszystkich. Na pewno dużą rolę w tej sprawie ma do odegrania „Solidarność". Chciałbym, aby cała hutnicza Solidarność w tym uczestniczyła.(…)

Jeżeli przewodniczącym ZOK zostanie wybrany kol. Jurek Goiński deklaruję z mojej strony współpracę dla dobra Związku, dla dobra naszych wszystkich członków „Solidarności". Jednak jeden warunek powinien być spełniony z Jego strony - Jurek musi zmienić swoje postępowanie".

Wszystkie 30 głosów oddanych na kandydatów na przewodniczącego były głosami ważnymi. Jerzy Goiński uzyskał 17 głosów, a Władysław Kielian - 13.

Następnie przestąpiono do wyborów 11 członków ZKK. Poszczególni kandydaci uzyskali następującą ilość głosów: (Kraków) Andrzej Grabski -26, Stanisław Lebiest - 29, Krzysztof Pfister - 30, Tadeusz Stasielak - 29, Krzysztof Stypuła - 30, Roman Wątkowski - 27; (Dąbrowa Górnicza) Robert Dębiec - 29, Lech Majchrzak - 18, Mirosław Nowak - 27, Ireneusz Płocha - 29, Stanisław Szrek - 25.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Henryka Fuksa - 30, Adama Oczkowskiego - 29 (przewodniczący), Adama Swobodę - 29, Krzysztofa Węgrzyniaka - 28, Józefa Zawistowskiego - 29.

Na zakończenie WZD Jerzy Goiński powiedział: - Zrobię wszystko, aby współpraca układała się dobrze. Zgadzam się z Władka wystąpieniem. Będą na bieżąco przekazywane informacje ze spotkań.

Po WZD spotkała się Komisja ZKK, która ze swojego grona wybrała Prezydium, w skład którego weszli: **Jerzy Goiński** (przewodniczący), **Władysław Kielian** (wiceprzewodniczący) -16 , **Lech Majchrzak** (sekretarz) - 13, **Tadeusz Stasielak** (skarbnik) - 16, **Mieczysław Czarnecki** -16, **Zbigniew Maliglówka** -16, **Andrzej Uglorz** - 14 i **Zbigniew Wesoły** - 14 .

Z przykrością informujemy o śmierci
Kolegi Tadeusza Szury
członka naszego Związku i pracownika PSK
Rodzinie oraz Krewnym
składamy serdeczne wyrazy współczucia
Koleżanki i Koledzy z „Solidarności"

Rodzinie
śp. Marka Różyckiego
wyrazy współczucia
składają koleżanki i koledzy z Solidarność PTS S.A.

Koledze Bolesławowi Jaremie
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci MAMY
składają koleżanki i koledzy z Zarządu KRH
oraz Towarzystwa Solidarnej Pomocy

Z powodu śmierci MATKI składamy wyrazy współczucia
Koledze Andrzejowi Kukli
Koleżanki i koledzy z „Solidarności" BEK

Kol. Ryszardowi Krawczykowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci OJCA
składa Komisja Oddziałowa „Solidarność" BWZ

Nowelizacja zapisów Regulaminu ZFŚS

Pod koniec marca bieżącego roku został podpisany Aneks nr 1 do Regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych ArcelorMittal Poland S.A. na rok 2014. W aneksie tym zmieniono aktualnie obowiązujący termin składania wniosków dotyczących wczasów pod gruszą wydłużając go z 14 do 30 dni po zakończonym urlopie. Zmieniono także zasady dofinansowania rajdów z dofinansowania wg tabeli nr 4 (która określa powiązanie wysokości dofinansowania z dochodem na osobę w rodzinie) na dofinansowanie w formie ryczałtowej ustalonej przez GKŚS. Ponadto w aneksie doprecyzowano zapisy określające, którzy emeryci i renciści koncernu są uprawnieni do korzystania z ZFŚS. Nowe zapisy Regulaminu obowiązują od 1 stycznia 2014 roku. Poniżej pełna treść aneksu:

Strony Regulaminu zgodnie postanawiają, co następuję:

1. W § 10 w pkt. 1 ppkt c) otrzymuje nowe brzmienie:

„c) osoby pobierające emerytury, renty, dla których ArcelorMittal Poland S.A., IPS S.A., PHS S.A. lub Zakład wchodzący w skład ArcelorMittal Poland S.A. był ostatnim miejscem zatrudnienia przed przejściem na wyżej wymienione rodzaje świadczeń, za wyjątkiem osób, które po rozwiązaniu stosunku pracy ze Spółką podjęli zatrudnienie i nadal pracują w ramach stosunku pracy u innego pracodawcy, u którego funkcjonuje ZFŚS (wymagane zaświadczenie)."

2. W § 12 pkt. 4 otrzymuje nowe brzmienie:

„4. Wnioski można składać do 14 dni przed urlopem, o którym mowa w pkt. 2 ppkt. b. Przy czym ostateczny termin złożenia wniosku upływa 30 dni po zakończeniu ww. urlopu, a w przypadku urlopu kończącego lub zaczynającego się w grudniu 2014 r. – ostateczny termin złożenia wniosku upływa 31 grudnia 2014 roku."

3. W § 14 pkt. 6 otrzymuje nowe brzmienie:

„6. Wysokość dofinansowania do wypoczynku po pracy (nie dotyczy rajdów) jest zróżnicowana i zależna od dochodu, ustalonego zgodnie z zasadami określonymi w § 7 i 8 oraz z zastosowaniem Tabeli nr 4, stanowiącej załącznik nr 5, a także z uwzględnieniem postanowień zawartych w pkt. 8. W przypadku rajdów wysokość dofinansowania ustalana jest przez GKŚS w formie ryczałtowej (np.: nie więcej niż 100 zł/dzień)."

4. Pozostałe postanowienia Regulaminu pozostają bez zmian.

5. Aneks wchodzi w życie z dniem podpisania z mocą obowiązująca od 01.01.2014 r.

Informacja Hutniczej Fundacji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej

Hutnicza Fundacja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej zaprasza Darczyńców Fundacji na bezpłatne specjalistycznie badanie USG jamy brzusznej w dniach 22-30.04.2014 r. Rejestracja telefoniczna na badanie odbędzie się w dniu 14 kwietnia 2014 r., w godz. 9.00-10.30, tel.: 787 610 696.

Badania będą przeprowadzane w Pracowni USG, os. Handlowe bl. 8 w gabinecie lek. med. Bożeny Stępień. Ilość miejsc ograniczona.

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo KRH NSZZ "Solidarność". Red.: Mirosława Wlazińska, Leszek J. Kochan (red. odp.). Tel/fax 12/ 290-37-72, 290-38-29. Nakład 2 000 szt. Numer zamknięto 2.04.2014 r. Do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ "Solidarność".
e-mail: solidarnosc@krhhts.pl, www.krhhts.pl